KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 29 Czerwca. / 11 Lipca. Rok 1857. № 177. Jutro, ŚŚ. Jana Gwalberta i Jana z Dukli.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Maxymiljan *Nieprzecki*, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 2 (14) Czerwca 1852 r. na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od d. 17 (29) Października 1851 r. jako daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia. Majątek jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych, lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Nieprzecki* przed datą ułaskawienia posiadał, lub też jakie na niego przed tą datą jakiembądź prawem przypadły.

Otrzymany od jednego z Członków Komitetu Obywatelskiego, uśmierzaniem *zięgosuszu* zajmującego się, artykuł, w przedmiocie obecnie wszystkich obchodzącym, z zaręczeniem, iż zawarte w nim szczegóły czerpane są z najpewniejszych źródeł; pospieszamy podać do powszechnej wiadomości.—»Dotkliwe klęski jakie zrządzał *zięgosusz* w ostatnich latach, wywołały konieczność użycia energicznych środków przy jego uśmierzaniu i poświęceniu na ten cel znakomitych ofiar pieniężnych. Rząd wprowadzając w wykonanie w roku zeszłym rzeczone środki przy współdziałaniu Komitetów Obywatelskich, zobowiązał też Komitety, aby na zasadzie nabytego doświadczenia przedstawiły, z upływem roku, wnioski swe pod względem zaradzenia klęskom tego rodzaju na przyszłość. Wywiązując się z tego zadania, Komitety ze wszystkich Powiatów, w przedstawionych przez siebie projektach, obok oświadczenia się za utrzymaniem zaprowadzonego systematu uśmierzenia *zięgosuszu* przez wybijanie bydła zarażonego, wynurzyły wnioski o obostrzenie dotychczasowych środków kwarantannowych; niektóre z tych Komitetów proponowały ustanowienie kwarantanny 21-dniowej dla bydła wprowadzanego do Królestwa, inne przedstawiały potrzebę przynajmniej 14 dniowej lub 8 dniowej kwarantanny. Podobnež wnioski wynurzyli Marszałkowie Szlachty Gubernjalni w imieniu Obywateli. Jakkolwiek żądania takie z jednej strony na wielki wzgląd zasługiwały, i ustanowienie dłuższej kwarantanny, a mianowicie 21-dniowej, dawałoby pewniejszą rękojmię przeciw wniesieniu zarazy, nie można jednak było przyjąć tego bezwarunkowo jako ogólną zasadę, z uwagi na interes konsumentów i na stosunki handlowe. Obrano przeto pośrednią drogę, któraby obustronnym widokom odpowiadać mogła, a to przez oznaczenie dłuższego lub krótszego przeciągu czasu na kwarantannę, w miarę większego lub mniejszego niebezpieczeństwa udzielenia zarazy przez wprowadzone bydło. Kwarantannę 21-dniową przepisano dla takiego bydła, które po wprowadzeniu go do Królestwa, ma służyć do rozmaitych celów gospodarskich po wsiach, a nawet i na rzeź w mniejszych miastach; gdyż przybyłe tamże bydło, mając bliższą styczność z bydłem miejscowem, mogłoby łatwiej rozszerzyć zarazę, skoroby miało ukryte w sobie jej zarody. Przeciwnie, co do bydła sprowadzonego z Cesarstwa w celu przeznaczenia go wprost na rzeź w *Warszawie* i w miastach znaczniejszych, gdzie styczności jego z bydłem miejscowem nie trudno zapobiedz, uznano za dostateczne pozostawić też same środki kwarantannowe, jakie na zasadzie Ustawy Policji Weterynaryjnej z roku 1844, i postanowienie Rady Administracyjnej z r. 1852, o kwarantannach, były już w ciągłem wykonaniu, to jest pozostawiono dla tego bydła kwarantannę 2-dniową, cechowanie i oczyszczanie przy wyjściu z kwarantanny, pędzenie go oznaczonemi do tego traktami wołowemi, i poddanie w pewnych punktach rewizjom przez znawców weterynaryjnych, jak to i dotąd miało miejsce. Tym sposobem kupcy i handlujący bydłem rogatem, na konsumpcją przeznaczonem, w tych samych pozostali warunkach co i poprzednio. Aby zaś usunąć nawet pozory do jakichbądź nadużyć i nieprawnych wymagań ze strony Urzędników dozorujących lub odbywających rewizje, zniesiono opłatę rewizyjną, pobieraną od lat kilkudziesięciu przy rogatkach *Warszawskich*, i stanowczo uchylono ustanowioną w r. 1818 taryffę opłat rewizyjnych przy Komorach, która mogła nastręczać pozór do wymagania podobnych opłat przy innych miejscach; Urzędnikom Weterynaryjnym, którzy czynności rewizyjne dopełniali, obok innych obowiązków i za rewizje nie mieli oddzielnego wynagrodzenia, równie jak i tym, którzy pobierali dotąd bardzo małe pensje, przeznaczono odpowiednie etatowe płace; dwóch z Urzędników Weterynaryjnych, dopuszczających się opieszałości i nadużyć w służbie, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej; zaprowadzono xięgi sznurowe na kwity i dowody, które wydają się całkiem bezpłatnie, aby usunąć wszelki pozór do brania za to niewłaściwych wynagrodzeń. Wydana zaś pod dniem 24ym Kwietnia (6ym Maja) roku bieżącego przez Komissję Rządową instrukcja, tak określa szczegóły rewizji, iż to zapobiega wszelkim nadużyciom. Wprawdzie, na pokrycie kosztów utrzymania służby kwarantannowej, na płace dla Weterynarzy w powiatach pogranicznych i Weterynarzy do rewizji przeznaczonych, tudzież na wystawienie i utrzymanie budowli kwarantan, oznaczono stałą opłatę kwarantannową po 50 k. od sztuki bydła rogatego, wchodzącego w obręb Królestwa; lecz opłata ta zasadnie nie powinna wpłynąć na podrożenie mięsa: *najprzód* dla tego, iż prawie z pewnością można przyjąć, że poprzednie opłaty i wynagrodzenia, uiszczane przez handlarzy więcej nierównie wynosiły; *powtóre*, iż odrzucając nawet to co handlarze dawniej wydawali, opłata 50 k. w stosunku do średniej ceny wołu stanowi tylko jednę setną część, a przeto cenę funta mięsa podwyższyćby mogła o $^1/_{10}$ kopiejki, czyli na 5 funtach o 1 grosz. Na takie więc podwyższenie niktby się użalać nie mógł. Chciwi tylko zysków spekulanci i faktorowie, którzy się nieprawnych korzyści przy handlu wołowym dopuszczali, a obecnie odsunięci są od tego, podniecać mogą, przebiegami swemi, do bezzasadnego podwyższenia ceny mięsa. Dla zapobieżenia przeto bezzasadnym poduszczeniom i przesadzonym postrachom, uważamy za

stosowne uprzedzić kupców i handlujących bydłem, oraz wszystkich kogo to dotyczeć może: Że prowadzący bydło na konsumcję, skoro nie dopuszczą się przekroczeń przyczyniających się do rozszerzenia *księgosuszu*, mogą być pewni, iż nie będą doświadczali żadnych utrudzeń, lecz owszem opiekę i pomoc u Władz właściwych znajdą; Że opłata 50 k. od sztuki bydła przy wprowadzeniu do Królestwa, zastępuje wszelkie inne, oraz że tytułem rewizji, wydawania dowodów, poświadczeń, żadne wynagrodzenie nikomu się nie należy. Że w instrukcji oznaczono stałe punkta do odbywania rewizji i przeciąg czasu przez jaki bydło obserwowane być może; każdemu wolno zażądać okazania sobie tej instrukcji, żaden przeto z Urzędników dopuszczać się nie może w tym względzie jakiejbądź uciążliwości. Że w razie okazania się w pędzonem bydle nawet *księgosuszu*, przepisy Policyjno-weterynaryjne nie są uciążliwsze niż były dotąd; gdyż tylko istotnie chore sztuki na *księgosusz* wybijane będą, i to nieinaczej jak z uznania Członków Komitetu Obywatelskiego; dowolność więc w tej mierze Urzędników Policyjnych i Weterynaryjnych niemoże mieć miejsca, a pogłoski o ogółowem wybijaniu bydła, są tylko czczym postrachem na łatwowiernych; nakoniec, Że wszelkie nieprawe uciążenia lub utrudnienia ze strony Urzędników Policyjnych lub Weterynaryjnych, będą surowo dochodzone i karane; dla dopilnowania czego przedsięwzięto odpowiednie środki. Z drugiej wszakże strony możemy śmiało zapewnić: iż surowe środki przedsięwzięte zostaną dla zaradzenia przebiegom spekulantów i faktorów, którzy i rzetelnych handlarzy bydła, i konsumentów, na zbyteczne straty narażają." (Gaz: Warsz:).

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich.— Nieprzyjazna tegorocznym wyścigom pogoda, wpłynęła niepomyślnie na stan funduszów Towarzystwa, uszczupliła bowiem główne źródło dochodu, t. j. wpływy z miejsc widowiska. Obok tego, wielu jeszcze Członków tak z rzeczywistych jak przybranych, zalegają w opłacie składek i z lat dawniejszych i za rok bieżący. Wszystko to stawia Dyrekcję w niemożności uczynienia zadość zobowiązaniom jej względem stowarzyszonych i rozmaitych przedsiębierców. Gdy zaś wiadomo z programu, że losowanie zwierząt zawisłem jest od stanu funduszów, przeto dopełnienie kupna i odbycie losowania, zależeć będzie od jak najśpieszniejszego wniesienia zaległości na Członkach Towarzystwa ciążących. Czyniąc w tym celu niniejszą do nich odezwę, Dyrekcja ma nadzieję, że szanowni Członkowie czując ważność obowiązków, dobrowolnie, dla dobra kraju, na siebie przyjętych, zechcą przyspieszyć uiszczenie się z przypadających od nich należytości, i tem samem dadzą jej materjalne środki wywiązania z zobowiązań względem stowarzyszenia i innych osób, zaciągnionych.

Na ostatniem balotowaniu w *Resursie Kupieckiej*, następujące JJWW. i WW. Osoby, przyjęte zostały do grona tejże *Resursy*: Walery *Brzozowski*, Felix *Chojnacki*, Kazimierz *Izbiński*, Witold *Kisielnicki*, Witold *Mniewski*, Mieczysław *Pruszyński*, Alexander *Steinkeller* i Ludwik *Zagrzda*.

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej. — Zawiadamia, że wakuje posada Felczera przy Lekarzu Powiatu *Sejneńskiego*, z płacą roczną rs. 45. Kandydat mający zamiar ubiegania się o nią, winien wnieść prośbę do Urzędu Lekarskiego w *Suwałkach*, dołączając dowody swej kwalifikacji, oraz inne przepisami wymagane. — Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, Dr Medycyny, L. *Sokołowski*. — W zastępstwie, Sekretarz, *Brzostowski*.

Papiernia w *Jeziornie*, dostarczyła na *wystawę przemysłową*, własne wyroby wszelkiego rodzaju, to jest papiery na druk, litografję, pismo i t. p. Wyroby te liczyć możemy do piękniejszych, jakiemi zawsze fabryka ta odznaczała się i odznacza.

Exportacja zwłok ś. p. Karoliny z Anglów *Boudelle* (o śmierci której wczoraj donieśliśmy), odbędzie się dziś o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

Dziwne i śmieszne były obawy, jakie rozbudzała przed kilką tygodniami jakaś spodziewana kometa, na wiarę Astrologów *niemieckich*, którym więcej jednak wierzono jak zapewnieniom prawdziwej nauki, widzącej w biegu ciał niebieskich wzór porządku i harmonji. Przeszedł dzień ze strachem oczekiwany, spokojnie tak jak każdy inny, obawy ustały i tę może korzyść prawda odniosła, że jej trochę więcej wierzyć zechcą; chociaż zawsze mniej zapewne, jak każdej szumnej bajce, dziwy i cuda oznajmującej. Astronomja także nieco więcej wzbudza zajęcia i dziś może nie zupełnie obojętnie przyjmą Czytelnicy wiadomości, które zwykle kryją się po pismach wyłącznie nauce poświęconych. W dniu 13ym z. m. P. *Dien* odkrył kometę w konstellacji *Perseusza*, w postaci małego nie dość świetnego obłoczka. Od początku b. m. niebo pogodne dozwoliło uważać ją w naszem Obserwatorjum, a teraz podajemy wiadomości oparte na naszych rachunkach i postrzeżeniach. Kometa biegnie po drodze parabolicznej, i od chwili odkrycia aż do 10go b. m. ciągle zbliżała się i do *Ziemi* i do *Słońca*. W tym dniu znajdowała się o 13 miljonów mil, od *Ziemi* a od *Słońca* na 12 miljonów. Odtąd oddalać się będzie od *Ziemi* powolnie z początku, a później coraz to prędzej, przebiegając konstellacje *Ostrowidza* blizko łap przednich *Niedźwiedzia Wielkiego*. W dniu 15tym będzie we *Lwie*; dnia 19go przejdzie przed gwiazdą *Regulus* w tejże konstellacji. Około 25go b. m. znajdować się będzie na ekliptyce około tylnych łap *Lwa wielkiego* i już blizko o 20 miljonów mil od *Ziemi* odległa. Biegnie ona po drodze na 36° pochylonej do drogi ziemskiej i posuwa się biegiem wstecznym. Będzie widzialną do końca tego miesiąca, a zapewne i dłużej w lunetach olbrzymich. — *A. P.*

Wczoraj, osób 2,145, zwiedziło wystawę brylantów i kosztowności.

Pomiędzy wielu przedmiotami na *Wystawie Przemysłowej*, zwracają na siebie uwagę, wyroby jubilerskie, pochodzące z fabryki P. Augusta *Wiedigera* z *Warszawy*, którego zakład jubilerski od wielu lat istniejący, mieści się przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciwko pałacu *Prymasowskiego*. Z tego powodu bardzo wiele osób już to z zamiłowania dla wyrobu czysto-krajowego, już z dobrej chęci przyjścia w pomoc miejscowemu fabrykantowi, a tem samem i zachęcenia go do większego rozgałęzienia swej sztuki, oświadczyło życzenie naby-

nia niektórych z pomienionych przedmiotów. Brak jednakże kartek z cenami przy tychże i obecności samego Właściciela, mogącego udzielić za każdym razem najbliższe w tym względzie objaśnienie, stanęło na przeszkodzie kupna i utrudniło sprzedaż. Aby przeto usunąć tę niedogodność, po zniesieniu się z Panem *Wiedigerem*, pospieszamy udzielić Czytelnikom naszym wiadomość, iż pojutrze, to jest w Poniedziałek, z którym nastąpi zamknięcie wystawy, P. *Wiediger* znajdować się będzie osobiście w sali wystawy, przy wyrobach swoich, począwszy od godz: 11ej rano do 6ej wieczorem, to jest do chwili zamknięcia wystawy, i wszelkim życzeniom Publiczności uczyni zadosyć. Nadto jeszcze dodajemy, iż każdy z nabytych klejnotów, będzie mógł być natychmiast przez nabywcę odebrany. Spodziewamy się, że ułatwienie to ze strony Właściciela, nie będzie dla obu stron bezkorzystnem, zwłaszcza, że wyroby, o których mówimy, godne są tej uwagi, jaka na nie zwróconą już przez powszechność została.

Od chwili jak P. *Bilse*, wystąpił z dwiema symfonjami, to jest: *Schumana z D* mol i *Mendelssohna Bartholdy z A* mol, Publiczność muzykalna, a szczególniej też znawcy, doznali prawdziwej przyjemności. Owa jedność i czystość, jakie nas zachwycały, przy wykonywaniu przez orkiestrę *Lignicką*, utworów mniejszego rozmiaru, jak uwertury, pot-pourri, i t. p., rozwinęły się w całej swej potędze przy odegraniu tak trudnych i genjalnych kompozycji, jakiemi są pomienione symfonje, a zwłaszcza też ostatnia *Mendelssohna Bartholdy*. Tu dopiero ocenić można z prawdziwego stanowiska, tak młodych członków orkiestry *Lignickiej*, jako też i tyle utalentowanego jej Dyrektora Pana *Bilse*, umiejącego w nich rozwinąć zaród wyższych muzykalnych zdolności i przelać ducha, pełnego energji, jaki się w nim objawia za każdem przystąpieniem do wykonywania dzieł wszelkiego rodzaju. W imieniu więc ogółu, dodajemy tu jeszcze jedno życzenie, jakie nas ciągle ze wszech stron dochodzi, to jest aby Pan *Bilse*, nie poprzestając na jednem wykonaniu tych symfonji, ponawiał je często od czasu do czasu, dla bliższego zrozumienia zawartych w nich piękności, które zdolne są zachwycić każdego słuchacza, a które wraz z swą orkiestrą w tak pięknem i rzetelnem przedstawia nam świetle.

Mam honor uwiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do Szkoły Elementarnej prywatnej męzkiej, utrzymywanej przezemnie przy ul: *Sto-Krzyzkiej* pod Nr 1331, na rok szkolny 1857/$_8$, odbywać się będzie dnia 27go i dni następnych do 31go b. m. Wykład nauk planem objętych na rok szkolny 1857/$_8$, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b.— August *Bohn*, Przełożony Z. N.

Mniemam, że wytrwałość w obranym zawodzie człowieka, przy znajomości rzeczy swojej i rzetelnem postępowaniu, zawsze zwróci Prześwietnej Publiczności uwagę i skutek usiłowań pomyślny sprowadzi. Jako Klassyfikator *owiec*, od lat przeszło 30tu temu powołaniu oddany, corocznie wyjeżdżający za granicę, celem wyszukania i sprowadzenia do kraju najlepszego gatunku *tryków* ku polepszeniu rass *owiec* naszych, zostaję zawsze wynagradzanym przez rozkupienie sztuk sprowadzonych i troskliwie przezemnie tak w drodze, jak i tu na miejscu pielęgnowanych, a nadewszystko przez objawiane mi zupełne zadowolenie dostojnych kupujących, co daje mi powód do usiłowania w tym względzie w następstwie i nieustawania w dążnościach moich tyle dla kraju naszego korzystnych. W tym roku sprowadziłem znaczną ilość szczególnego gatunku *tryków*, jak o tem prawdziwi znawcy po przekonaniu się na miejscu, w pismach publicznych naszych, chlubnie dla mnie ogłosili; z liczby tych posiadam jeszcze sztuk kilkanaście, których, jako właściciel nie mogąc chwalić, chociaż czuję, że na pochwałę zasługują, upraszam interessowane Osoby o przekonanie się na gruncie, to jest w domu W. *Kronenberga* N°496, przy ul: *Miodowej*, a pewny jestem, że nikt bez potwierdzenia zdania mojego w tej mierze, nie wyjdzie. Dowodem tego jest wyrzeczone jednomyślne zdania nie tylko kupców zagranicznych, ale i wszystkich mających *tryki* do sprzedania na tegorocznym jarmarku wełnianym; którzy bezinteresownie bez czczych pochlebstw, ale sumiennie przyznali, wyższość pod względem gatunku wełny, zdrowia, siły i budowy *tryków* moich od wszystkich innych jakie się znajdowały.— Ludwik *Stein*, Klassyfikator.

Ostatnie przedstawienie w Cyrku *Renza*, przypada d. 19go Lipca. Dziś zaś między innemi: wielkie współzawodnictwo z *Olimpu*, wykonane przez wszystkich członków towarzystwa przy powiększonej orkiestrze. Najwyższa szkoła jazdy, wykonana przez P. *Renza* na siwej klaczy arabskiej *Arabeska* i Pannę *Adelinę* na ogierze siwym trakeńskim *Mac Donald*. Dwaj żokeje scena przedstawiona przez Panny: *Adelinę* i Maryę *Hölle*. Wielki manewr gwardji przez 8 mężczyzn, pod kierunkiem P. *Renza*. Wielkie współzawodnictwo podwójne PP. *Herzog* i *Creter* na 14 koniach.

Kurs wczorajszy: za *pół imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17$^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 64, wartość kuponu rs. 1 kop: 11$^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 57, wartość kuponu kop: 3; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 105 kop: 53; z r. 1855, żądają rs. 106 kop: 53; wartość kuponu rs. 1 kop: 72$^2/_9$.

P. *Korpowicz*, Lic: Med:, Chir: i Akusz:, czyli Lekarz klassy IIgiej, p. o. Sztabs-Lekarza w byłem Wojsku Polskiem, przeniósł mieszkanie swoje pod Ner 2425 przy ulicy *Nowolipie*, do domu W. *Szmideckiego*, Budowniczego m. *Warszawy*. Przyjmuje chorych, z rana od godziny 10tej do 12tej, a po południu od 3ciej do 5tej; zaś ubogich, bezpłatnie.

Wiele bardzo osób wybiera się na jutrzejszą muzykę *Węgierską* do *Nowej Arkadji*, gdzie kompanja P. Michała *Farkasz*, wykona po raz pierwszy mazur *Szopena*, zupełnie nowe *Śpiewy węgierskie* i *pot-pourri*. Początek o godz: 6ej.

Jutro w ogrodzie na *Czystem*, od godz: 4ej z południa, grać będzie Orkiestra wojskowa pułku N. Króla *Neapolitańskiego*, w wielkim komplecie; wieczorem cały ogród rzęsisto *bengalskim ogniem* oświetlonym będzie; a na powszechne żądanie po raz drugi, wykonany będzie *wielki capstrzyk* z *pochodniami*.—Tamże dostać można dobrego *piwa bawarskiego* na kufle, i *nadzwyczajnego*.

Na *Grzybowie*, w domu 1080, otworzoną została sprzedaż *chleba* i *mąki* z Młyna Parowego.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, między innemi wykonanie będzie przez orkiestrę *Lignicką* P. *Bilsego*, *Zwycięztwo Wellingtona* czyli bitwa pod *Vittoria*, w dwóch oddziałach L. *Beethovena*.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm*, za *Wolskiemi* rogatkami, od godziny 4tej z południa, grać będzie orkiestra *Warszawska*, pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Estella*, Panna *Gąsowicz* i P. *Chomanowski* po 2 kroć, oraz P. *Chęciński*; po Kom: *Pan Franciszek*, Pani *Ziemińska*, i P. *Królikowski* po 3-kroć, oraz Pan *Stolpe* 2-kroć; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Wszyscy i oddzielnie P. *Żółkowski* 4-kroć.

Dziś w ogródku *Zacisze* zwanym, przy ulicy *Długiej* Nro 590, w domu W. *Tysler*, grać będzie orkiestra *Warszawska* pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Anglja. *Londyn, 6go Lipca.* — Król *Belgów*, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, Xiążę *Albert* i Hr: *Flandrji* zaszczycili wczoraj rano wystawę akademji Królewskiej sztuk pięknych swą obecnością. — Dziś po południu odbyła się kapituła orderu *Podwiązki*, na której wakujący order udzielono Hr: *Granville*. Następnie Królowa odbyła inwestyturę orderu *Ostu*. Insygnja tego orderu otrzymał Lord *Kinnaird*. — Dziś Poseł *Pruski* Hr: *Bernstorff*, daje wielki bal, który Królowa zaszczyci swą obecnością. — Ładowanie telegraficznej liny transatlantyckiej na pokład fregaty *Agamemnon* w *Greenwich*, idzie pomyślnie. Do dnia onegdajszego naładowano już 600 mil ang:, gdyż w godzinę zwijają 2 mil liny, a 24go b. m. *Agamemnon* będzie mógł wyruszyć na morze. — W zeszły Piątek zmarła w 75m roku życia Xiężna *Bedford*, trzecia córka Hr: *Harrington*. (St: Anz:).

Londyn, 7go Lipca, w nocy, (wiad: telegr:).— Na tylko co odbytem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* na interpelację P. *Berkeley*, dotyczącą projektowanej przez P. *Lesseps* budowy kanału *Suezkiego*, odpowiedział, że Rząd *Angielski* jest przeciwny wykonaniu tego projektu, któryby oddzielił *Egipt* od *Turcji* i mógł szkodzić interesom *Indji-Angielskich*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 6go Lipca.*— Król *Pruski*, czyniąc zadość zaproszeniu Cesarza *Austrjackiego*, ma tu przybyć w tych dniach i przepędzić czas jakiś w *Schönbrunn*.— W drugiej połowie Lipca spodziewaną tu jest także w przejeździe z *Aten* Królowa *Grecka*. (N. P. Z.).

Belgja. *Bruxella, 6go Lipca.* — Wczoraj Xiężna *Orleańska* wraz z synami, Hr: *Paryża* i Xięciem *Chartres*, przybyła z *Akwizgranu* do *Ostendy*, a ztąd odpłynęła do *Dover*. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 1go Lipca.* — Prawo nadające Rządowi możność wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów o prassie nie będzie roztrząsane na teraźniejszych obradach Kortezów. — Xiążę *Rivas*, nowy Poseł w *Paryżu*, ma wyjechać zaraz po zamknięciu obrad Kortezów na swą posadę.— Do *Jaen*, gdzie zaszły rozruchy, wysłano Komissję, dla osądzenia winnych.— W razie jeśli nadejdzie od Rządu *Mexykańskiego* niepomyślna odpowiedź na *ultimatum* Rządu *Hiszpańskiego*, kroki nieprzyjacielskie zostaną natychmiast rozpoczęte. (St: An:).

Madryt, 4 Lipca, (wiad: tel:). — Propozycje pożyczki przez P. *Mires* uczynione, zostały przyjęte.—Wielu Jenerałów do opozycji należących zobowiązali się w Senacie nie stawiać Rządowi, w razie niebezpieczeństwa, żadnej opozycji. (St: An:).

Włochy.— Wiadomości z *Liworno* są następne: Zaburzenie wybuchnęło tu 30 Czerwca. Ludzie uzbrojeni atakowali najpierw dwa odwachy, ale zostali odparci. Wojska skoncentrowały się wówczas na placu *del Voltone*, i wtedy zaczęto do nich dawać ognia z ulic pobocznych i domów. Żołnierze widząc się atakowanymi, zdobyli szturmem domy, w których wiele osób poległo; walka jednak trwała jeszcze przez dzień 1 Lipca. Wieczorem dopiero bunt przytłumiony został. Kilkadziesiąt osób cywilnych i żołnierzy poległo. Aresztowano do 200 winnych. (St: An:).

Papież przybył do *Modeny* 2go Lipca, i przyjęty został z zapałem religijnym. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buszyński Ign: b. Marsz: Szlachty z Kowna nr 613; Gołębowski Wład: Ob: z Górki nr 601; Kotkowski Marceli Oby: z Bodzechowa nr 634; Łączyński Zyg: Ob: z Żyrowa nr 414; Niesiołowski Ferd: Ob: z Strachowa nr 634; Popławski Józ: Ob: z Biskupic nr 2680; Sędzimir Ale: Ob: z Szlubowa nr 556; Szymanowski Ign: Ob: z Luboa nr 2680; X. Złotkowski Kazi: Pleban z Kiełczewa nr 626.

Wyjechali: Boscy Maur: i Konst: Oby: do Lipy; Cieszkowski Hen: Ob: do Nowosiołki; Fleury Lud: Hr. do Tykocina; X. Niziński Paw: Pleban do Niegowonic; Wielopolski Stan: Hr. do Chrobrzy.

Przyjechali koleją żelazną: Barbenberg Robert Zegarmistrz z Frankfurtu nr 585; Brandt Sally Beruhard Kup: z Hamburga nr 414; Horowitz Maxy: Kup: z Bremen nr 414; Köhler Jan Artysta Opery z Krakowa nr 2667.

Wyjechali koleją żelazną: Bortkiewicz Kar: Ob: do Francji; Barszczewski Jan utrzym: Pensję Wyższą Męzką do Prus; Bogusławski Podpułk: Jeneralnego Sztabu do Niemiec; Nejbauer Stefan Ob: do Prus; Pieniążek Stan: Ob: do Krakowa.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pan Stefan z Pokucia*.— *Chce sobie pohulać*.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.